



SKAŁA



X Niedziela zwykła

10 czerwca 2018

22 (388)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



NABOŻEŃSTWA CZERWCOWE

OTO SŁOWO PANA

„Zaprawdę powiadam wam: wszystkie grzechy bluźnierstwa, których by się ludzie dopuścili, będą im odpuszczone. Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego. Mówili bowiem: Ma ducha nieczystego.” (Mk 3, 28 – 30).

Dzisiejsza Liturgia Słowa porusza wiele wątków. Wiele zatem tematów mogłoby być w tym miejscu rozważane. Jednakże chciałbym się skupić na powyższych zdaniach wypowiedzianych przez Jezusa dotyczących grzechu przeciwko Duchowi Świętemu.

Uczeni w Piśmie oskarżali Jezusa, że ma Belzebuba i przez władzę złych duchów wyrzuca złe duchy. Jezus wchodzi z nimi w dialog i tłumaczy z wielką cierpliwością ich błędny sposób myślenia, uświadamiając im jednocześnie zamknięcie ich serc na prawdę o Bożej miłości. Zasłepienie faryzeuszów było tak wielkie, że twierdzili, iż Jezus uzdrowia i czyni cuda mocą największego wroga ludzkości – księcia demonów. Ich oczy były tak mocno zamknięte na Boże światło, że widzieli jego blask jako ciemność, a dobro czynione przez Jezusa jako zło.

Grzech przeciwko Duchowi Świętemu jest świadomym odrzuceniem zbawienia ze wszystkimi tego konsekwencjami. Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza: *Miłosierdzie Boże nie zna granic,*

lecz ten, kto świadomie odrzuca przyjęcie ze skrucą miłosierdzia Bożego, odrzuca przebaczenie swoich grzechów i zbawienie darowane przez Ducha Świętego. Taka zatwardziałość może prowadzić do ostatecznego braku pokuty i wiecznej zguby. (nr 1864).

Święty Jan Paweł II w encyklice *Dominum et vivificantem* pisał: *Bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu polega na radykalnej odmowie przyjęcia tego odpuszczenia, którego wewnętrznym szafarzem jest Duch Święty, a które zakłada całą prawdę nawrócenia, dokonanego przezeń w sumieniu. (...) Bluźnierstwo to jest grzechem popełnionym przez człowieka, który broni rzekomego «prawa» do trwania w zлу, we wszystkich innych grzechach, i który w ten sposób odrzuca Odkupienie.*

Bóg pragnie zbawienia każdego człowieka, ale nikogo nie zmusi do szczęścia wiecznego mimo, że za każdego grzesznika Jezus przełamał swoją Krew na krzyżu. Dlatego Maryja – kochająca Matka podczas objawień zwraca się z apelem do swoich dzieci o codzienną modlitwę na różańcu w intencji nawrócenia zatwardziałych grzeszników. Bo droga do nieba jest otwarta, tylko oby każdy z nas chciał nią pójść...

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

10 czerwca 2018 - X Niedziela zwykła
(Mk 3, 20-35)

11 czerwca 2018 - poniedziałek
wspomnienie św. Barnaby Apostoła
(Mt 10, 7-13)

„Idźcie i głosście: Bliskie już jest królestwo niebieskie. Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy! Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie! Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzosów. Nie bierzcie na drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski! Wart jest bowiem robotnik swej strawy. A gdy przyjdziecie do jakiegoś miasta albo wsi, wywiedzcie się, kto tam jest godny, i u niego zatrzymajcie się, dopóki nie wyjdziecie. Wchodząc do domu, przywitajcie go pozdrowieniem. Jeśli dom na to zasługuje, niech zstąpi na niego pokój wasz; jeśli zaś nie zasługuje, niech pokój wasz powróci do was”.

12 czerwca 2018 - wtorek
Dzień powszedni
(Mt 5, 13-16)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”.

13 czerwca 2018 - środa
wspomnienie św. Antoniego z Padwy
(Mt 5, 17-19)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim”.

14 czerwca 2018 - czwartek
wspomnienie bł. Michała Kozala
(Mt 5, 20-26)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jeśli wasza

sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, że powiedziano przodkom: „Nie zabijaj!”; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: „Raka”, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: „Bezbożniku”, podlega karze piekła ognistego. Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza”.

15 czerwca 2018 - piątek
Dzień powszedni
(Mt 5, 27-32)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Słyszeliście, że powiedziano: „Nie cudzołóż”. A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. Powiedziano też: „Jeśli ktoś chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy”. A Ja wam powiadam: Każdy, kto oddała swoją żonę – poza wypadkiem nierządu – naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa”.

16 czerwca 2018 - sobota
Dzień powszedni
(Mt 5, 33-37)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Słyszeliście, że powiedziano przodkom: „Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi”. A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie – ani na niebo, bo jest tronem Boga; ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nawet jednego włosa nie możesz uczynić białym albo czarnym. Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi”.

NABOŻEŃSTWA CZERWCOWE

Czerwiec w Kościele katolickim jest miesiącem poświęconym Jezusowi Chrystusowi. To właśnie w tym miesiącu odprawiamy nabożeństwa skierowane do Jego Najświętszego Serca i zgłębiamy tę tajemnicę. Nabożeństwa te, popularnie zwane czerwcowymi, składają się z adoracji Najświętszego Sakramentu oraz śpiewu lub recytacji Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa.

W tradycji Kościoła za początek kultu Serca Bożego uważa się moment przebicia Jezusowego Serca na krzyżu, a tymi, którzy wtedy uczcili to Serce, byli apostołowie. Jednak nabożeństwa czerwcowe, odprawiane w obecnej formie, pojawiły się dość późno, bo dopiero w XIX wieku. Ich pomysłodawczynią była francuska siostra zakonna Aniela de Sainte-Croix. Gdy jako młoda dziewczyna modliła się któregoś dnia po przyjęciu Komunii świętej, w jej głowie zakiełkowała myśl: „Skoro maj jest poświęcony Matce Bożej, to czerwiec trzeba ofiarować Sercu Jezusowemu”. Będąc w nowicjacie, podzieliła się tą myślą ze swoją wychowawczynią i koleżankami. Wszystkim pomysł ten wydał się bardzo logiczny. Przychylnie do idei odnieśli się także przełożona klasztoru, a następnie biskup paryski. Z upływem czasu propozycja poświęcenia czerwca Najświętszemu Sercu trafiła do papieża.

Sam kult Serca Jezusowego został już wcześniej zainicjowany przez francuską wizytkę, św. Małgorzatę Marię Alacoque (1647-1690). Zakonnica ta w drugiej połowie XVII stulecia doświadczyła objawień Pana Jezusa, który wzywał ją do upowszechnienia w całym Kościele nabożeństwa ku czci swojego Serca. Pan Jezus pokazując jej swoje Serce pełne ognia, rzekł do niej: „Moje Boskie Serce tak płonie miłością ku ludziom, że nie może dłużej utrzymać tych płomieni gorejących, zamkniętych w moim łonie. Ono pragnie rozlać je za twoim pośrednictwem i pragnie wzbogacić ludzi swoimi Bożymi skarbami”.

Za wyborem terminu czerwcowego do odmawiania nabożeństw ku czci Serca Pana Jezusa przemawiało kilka okoliczności. Przede wszystkim w czerwcu przypada Święto Serca Pana Jezusa. Poza tym, w czerwcu 1675 r. doszło do najważniejszego z wielkich objawień doświadczonych przez św. Małgorzatę Marię Alacoque. Symboliczny wymiar miał także fakt, że czerwiec następuje po maju, miesiącu maryjnym.

Pierwszy raz w Polsce nabożeństwo czerwcowe było sprawowane 1 czerwca 1857 r. w kościele Sióstr Wizytek w Lublinie. Zwyczaj jego odprawiania szybko upowszechnił się na ziemiach polskich, będących wówczas pod zaborami. Już w dwa lata po odprawieniu pierwszego nabożeństwa w naszym kraju, w roku 1859, papież Pius IX polecił sprawowa-

nie tego nabożeństwa na terenie całego terytorium Polski. Ten papież był bowiem wielkim miłośnikiem naszego kraju i obrońcą sprawy polskiej.

Dla całego Kościoła powszechnego papież Pius IX zatwierdził nabożeństwo czerwcowe czterdzieści lat później, w 1873 r. Z kolei w dniu 11 czerwca 1899 r. papież Leon XIII poświęcił cały Kościół i rodzaj ludzki Najświętszemu Sercu Jezusa. Akt ten został ponowiony przez papieża Jana Pawła II, sto lat później, podczas nabożeństwa czerwcowego odprawionego w dniu 7 czerwca 1999 r. w Toruniu w trakcie pielgrzymki do Polski. Z okazji stulecia poświęcenia ludzkości Najświętszemu Sercu Pana Jezusa papież Polak skierował również z Warszawy 11 czerwca 1999 r. orędzie do całego Kościoła, zatytułowane „Bóg objawia Swą miłość w Sercu Chrystusa”.

Obecną treść Litanii do Serca Pana Jezusa ułożyła francuska wizytka s. Joanna Magdalena Joly w XIX wieku. Papież Leon XIII dołączył do niej „Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu”. Litania składa się z 33 wezwań dla upamiętnienia każdego roku ziemskiego życia Chrystusa. Ich treść wyraża zbawczy plan miłości Boga do człowieka.

Nabożeństwo czerwcowe jest pobożną praktyką, przez którą wyrazamy nasze dziękczynienie za wielką miłość, którą Pan Jezus nas obdarza, oraz wynagradzamy Jezusowi te wszystkie krzywdy, jakich doznaje z naszej strony, gdy odrzucamy Jego miłość. Warto jednak pamiętać, że Serce Chrystusa należy wielbić i kochać zawsze, nie tylko w czerwcu. W nim możemy znaleźć pociechę, wsparcie i zrozumienie. Sam Pan Jezus zachęcał nas do zwracania się ku Niemu w tym celu, mówiąc: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźmijcie moje jarzmo na siebie i uccie się ode Mnie, bo jestem łagodny i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie” (Mt 11,28-30).

Roman Łukasik



BLIŻEJ LITURGII

MSZA ŚWIĘTA KROK PO KROKU

OBRZĘDY KOMUNII

Obrzędy komunii są sposobnością do spełnienia polecenia Jezusa Chrystusa, który dokonując po raz pierwszy przeistoczenia chleba w swoje Ciało i wina w swoją Krew, podczas Ostatniej Wieczerzy powiedział: Bierzcie i jedzcie... bierzcie i pijcie (Mt 26, 26-27). W tej części liturgii dokonuje się zjednoczenie i wspólnota z Chrystusem, który mówi: „Kto pożywa moje Ciało i pije moją Krew, trwa we Mnie, a Ja w nim (J 6,56).

Na obrzędy Komunii składają się następujące części liturgii:

- Modlitwa Pańska poprzedzona wezwaniem do jej odmówienia,
- embolizm,
- obrzęd pokoju,
- łamanie chleba,
- obrzęd zmieszania postaci eucharystycznych,
- śpiew „Baranku Boży”,
- prywatne przygotowanie kapłana do przyjęcia Komunii św.,
- Komunia św.,
- modlitwa po Komunii.

Modlitwa Pańska (Ojciec nasz) – jest modlitwą o szczególnej wartości dla chrześcijan, gdyż nauczył jej sam Jezus Chrystus. Odmawiają ją wszyscy wierni wraz z kapłanem. Modlitwę tę poprzedza zachęta kapłana. Mszał Rzymski zawiera kilka wersji wprowadzenia, które dostosowane są do poszczególnych okresów liturgicznych. Celebrans może również wprowadzić wiernych do tej modlitwy swoimi słowami.

Modlitwa „Ojciec nasz” stanowiła przygotowanie do Komunii św. już w IV w., o czym świadczą w swoich pismach np.: św. Cyryl Jerozolimski i św. Augustyn. W starożytnych komentarzach do tej modlitwy (np. Tertuliana, czy św. Cypriana) prośba: „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj” odnoszona była do chleba eucharystycznego. Natomiast prośba „odpuść nam nasze winy” traktowana była jako prośba o oczyszczenie serca do godnego przyjęcia Ciała i Krwi Pańskiej. Na końcu nie mówi się „Amen”, ponieważ następuje modlitwa kapłana.

Embolizm – jest to rozwinięcie ostatniej prośby Modlitwy Pańskiej, które znane było już w V w. Modlitwa ta jest prośbą o uwolnienie wiernych od zła i zwycięstwo nad pokusami. Nadto zawiera ona odniesienie do ostatecznego przyjścia Chrystusa. Embolizm kończy akla-

macja ludu: „Bo Twoje jest królestwo, i potęga, i chwała na wieki”. Tekst tej akklamacji pochodzi ze starochrześcijańskiego hymnu zawartego w dziele pt. „Didaché”.

Obrzęd pokoju – został wprowadzony do liturgii eucharystycznej prawdopodobnie w V w. Jego miejsce przed Komunią św. stanowi nawiązanie do Chrystusowego wezwania do pojednania z braćmi: „Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim!” (Mt 5, 23-24). Obrzęd pokoju jest wyrazem wzajemnej braterskiej miłości.

Według Mszału Rzymskiego obrzęd pokoju składa się z modlitwy mówiącej o darze pokoju udzielonym przez Jezusa Chrystusa, natomiast dalsza jej część zawiera prośbę do Chrystusa o doprowadzenie wspólnoty wiernych do pełnej jedności. Istnieje kilka wersji początkowej części tejże modlitwy, które to wersje dostosowane są do poszczególnych okresów liturgicznych.

Co do formy tego gestu Stolica Apostolska nie podaje ostatecznego rozwiązania, lecz pozostawia go w gestii poszczególnych Konferencji Episkopatów, co wynika z różnorodności mentalności, zwyczajów i znaczenia gestów u poszczególnych grup etnicznych. W Polsce tradycyjną formą przekazywania znaku pokoju jest skłonienie głowy lub podanie ręki. Znak pokoju przekazuje się jedynie osobom najbliższym stojącym.

Łamanie Chleba – jest obrzędem bezpośrednio poprzedzającym Komunię św. Podczas trwania tego obrzędu śpiewa się lub recytuje „Baranku Boży” – zwykle 3 razy, przy czym za ostatnim razem kończy się to wezwanie słowami: „obdarz nas pokojem”. Jeśli łamanie Chleba się przedłuża, wówczas więcej razy można powtórzyć „Baranku Boży”, jednak zawsze za ostatnim razem zakończenie brzmi: „obdarz nas pokojem”.

Łamania Chleba dokonuje kapłan lub diakon. Po przełamaniu Hostii wkłada się jej cząstkę do kielicha z Krwią Pańską, co symbolizuje połączenie Ciała i Krwi Jezusa żyjącego i uwielbionego. Nawiązuje to do tradycji judaistycznej, w której rozdzielanie ciała i krwi oznaczało śmierć, a zatem ich połączenie wskazuje na nowe życie.

Po obrzędzie łamania Chleba następuje osobiste przygotowanie kapłana na przyjęcie Komunii św., które dokonuje się poprzez odmó-

wienie po cichu modlitwy.

Komunia święta – jest częścią Mszy św., w czasie której najbardziej podkreślona jest prawda, iż Msza św. jest nie tylko Ofiarą, ale i Ucztą oraz zadatkami uczy, która czeka wiernych w wieczności. Komunia św. składa się jakby z dwóch części: Komunii kapłana, a po niej następuje Komunia wiernych. Zaleca się, aby wierni do Komunii przystępowali w procesji – wtedy wyeksponowany zostaje fakt, iż Chleb Eucharystyczny jest pokarmem dla pielgrzymującego Ludu Bożego. Przyjmowaniu Komunii św. towarzyszy śpiew.

Przez długi czas wierni przyjmowali Komunię św. pod jedną postacią – pod postacią Chleba. Zwyczaj ten utrzymał się w czasach Reformacji, kiedy to bardzo ożywiona była polemika z protestantami, którzy preferowali przyjmowanie sakramentu Wieczerzy Pańskiej pod dwiema postaciami.

Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego podaje okoliczności, kiedy dozwolona jest Komunia św. pod dwiema postaciami oraz podaje formy jej udzielania:

1. przez spożywanie bezpośrednio z kielicha – wówczas kielich podaje wiernym diakon lub prezbiter ewentualnie akolita;

2. przez zanurzenie konsekrowanej Hostii w Krwi Pańskiej – wówczas nie można przyjmować Komunii św. na rękę, lecz jedynie bezpośrednio do ust;

Po zakończeniu udzielania Komunii św. zaleca się zachowanie przez pewien czas świętego milczenia, które jest czasem osobistej modlitwy i dziękczynienia za Komunię św.

Puryfikacja – jest to obrzęd oczyszczenia naczyń liturgicznych po zakończeniu udzielania Komunii św. Dokonuje go diakon lub prezbiter, ewentualnie akolita na brzegu ołtarza lub przy kredensie. W przypadku większej liczby naczyń puryfikacji można dokonać po zakończeniu sprawowania liturgii.

Modlitwa po Komunii – jest modlitwą odmawianą przez kapłana. Poprzedza ją wezwanie: Módlmy się. Jeśli nie zachowano wcześniej chwili milczenia, wówczas po tym wezwaniu następuje chwila ciszy i sama modlitwa, która nawiązuje do świętowanego w danym dniu misterium i zawiera prośbę o owocność przyjętego sakramentu.

ks. Rafał Łaskawski



NAUCZANIE KOŚCIOŁA O ŻYCIU SPOŁECZNYM

DIVES IN MISERICORDIA.

CZEŚĆ II

MACIEJ BIAŁECKI, maciej@bialecki.net.pl

W Nowym Testamencie otrzymujemy naukę Syna o miłosierdziu, a Stary Testament to w istocie wielka opowieść o miłosierdziu Ojca wobec narodu wybranego. To opowieść o narodzie, który przez stulecia był grzeszny, krnąbrny i zdradliwy wobec swojego Boga, a On mu zawsze wybacał. „Stary Testament głosi miłosierdzie Boga” – napisał św. Jan Paweł II w encyklice „Dives in misericordia” (wszystkie cytaty z tej encykliki). Można by wręcz powiedzieć, że cała historia narodu wybranego to „ilustracyjny” wstęp do Słowa, które

Mowy prorockie owo miłosierdzie, do którego odwołują się ze względu na grzechy ludu, wiążą niejednokrotnie z wyrazistym obrazem miłości ze strony Boga [...] Miłosierdzie oznacza szczególnie potęgę miłości, która jest większa niż grzech i niewierność ludu wybranego.”

Stary Testament to historia powrotów do miłosiernego Boga. „Bóg objawił swoje miłosierdzie w czynach i słowach już od zarania istnienia tego ludu, który sobie wybrał, a lud ten na przestrzeni swojej historii nieustannie zawierał się swemu Bogu

skoro założymy w dziejach człowieka - tak jak to czyni już Stary Testament - obecność Boga, który związał się już jako Stwórca szczególną miłością ze swoim stworzeniem. Do natury zaś miłości należy to, że nie może ona nienawidzić i pragnąć zła tego, kogo raz sobą obdarzyła: «Niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś». Te słowa wskazują na najgłębszą podstawę stosunku pomiędzy sprawiedliwością a miłosierdziem w Bogu, w Jego stosunku do człowieka i do świata. One mówią, iż życiodajnych korzeni oraz najgłębszych racji tego stosunku musimy szukać u «początku», w samej tajemnicy stworzenia. One też - już w kontekście Starego Przymierza - zapowiadają pełne objawienie Boga, który jest miłością.”

Pamiętajmy, że miłosierdzie to nie tylko atrybut Pana Boga - winno być praktykowane przez ludzi w życiu prywatnym i publicznym. Najbardziej znanym instrumentem miłosierdzia w życiu publicznym jest ułaskawienie skazanego przez władzę państwa: monarchę lub prezydenta. Wbrew współczesnym wyobrażeniom, ułaskawienie nie jest czymś w rodza-

„Aczkolwiek sprawiedliwość jest prawdziwą cnotą u człowieka, u Boga zaś oznacza transcendentną Jego doskonałość, to jednak miłość jest od niej większa, w tym znaczeniu, że jest pierwsza i bardziej podstawowa.”

ogłosiło Boże miłosierdzie dla całego świata.

Tak jak pisaliśmy w pierwszej części tych rozważań, w Bożym porządku świata miłosierdzie jest postawione ponad sprawiedliwością. „Miłosierdzie jest poniekąd przeciwstawione sprawiedliwości Bożej, okazuje się zaś nie tylko w tylu wypadkach potężniejsze od niej, ale także głębsze. Już Stary Testament uczy, że aczkolwiek sprawiedliwość jest prawdziwą cnotą u człowieka, u Boga zaś oznacza transcendentną Jego doskonałość, to jednak miłość jest od niej «większa». Jest większa w tym znaczeniu, że jest pierwsza i bardziej podstawowa. Miłość niejako warunkuje sprawiedliwość, a sprawiedliwość ostatecznie służy miłości. [...] Pierwszeństwo miłości w stosunku do sprawiedliwości (co jest rysem znamionem całego Objawienia), ujawnia się właśnie poprzez miłosierdzie.”

Z narodem wybranym Bóg zawarł Przymierze, któremu Izrael niejednokrotnie był niewierny. „Kiedy budziła się świadomość tej niewierności - a w ciągu dziejów Izraela nie brakło proroków i mężów, którzy świadomość taką budzili - wówczas odwoływano się do miłosierdzia. [...]

miłosierdzia zarówno w nieszczęściach, jak i w akcie uświadomienia sobie własnego grzechu. [...] Gdy Bóg rozgniewany niewiernością swojego ludu chce z nim ostatecznie zerwać, wtedy litość i wspaniałość miłości do niego przeważa nad gniewem. Łatwo więc można zrozumieć, dlaczego Psalmiści, chcąc wyśpiewać

„Bóg związał się już jako Stwórca szczególną miłością ze swoim stworzeniem. Do natury zaś miłości należy to, że nie może ona nienawidzić i pragnąć zła tego, kogo raz sobą obdarzyła.”

najwyższą pochwałę Pana, intonując hymny do Boga miłości, łagodności, miłosierdzia i wierności. Miłosierdzie, jak z tego widać, nie tylko należy do pojęcia Boga, ale jest treścią życia całego Izraela i poszczególnych jego synów i córek, jest treścią obcowania z ich Bogiem, treścią dialogu, jaki z Nim prowadzą.” Bóg lituje się nad swoim ludem widząc jego nędzę, przy czym „nędzą człowieka jest także jego grzech”.

Nie ma sprzeczności pomiędzy miłosierdziem a sprawiedliwością. „Miłosierdzie różni się od sprawiedliwości, a jednak jej się nie sprzeciwia,

ju trzeciej instancji odwoławczej w procesie karnym. Akt łaski nie służy korekcie pomyłek sądowych - choć w szczególnych przypadkach, rzecz jasna, może - po wyjściu na jaw nowych okoliczności w śledztwie itp. Ułaskawienie to miłosierne pochylenie się nad dolą skazanego i przebaczenie niewątpliwej winy. Warunkiem udzielenia go powinna być tylko właściwa postawa ułaskawianego. Władca powinien pamiętać, że Bóg „przebaczy winy, przebaczy nawet zdrady i niewierności, jeśli spotka się z pokutą, z prawdziwym nawróceniem.”

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

ŚWIĘTY
PIOTR Z WERONY

Pochodził z rodziny heretyków. W czasie studiów zetknął się ze świętym Dominikiem i zapragnął zostać kapłanem. Nazywany bywa Piotrem Męczennikiem.

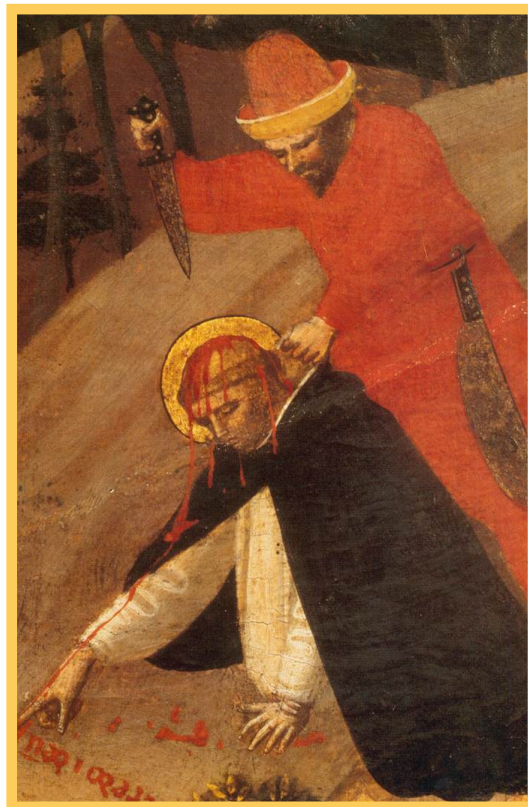
Urodził się w Weronie pod koniec XII stulecia. Jego rodzina należała do katarów. Katarowie byli przedstawicielami ruchu religijnego działającego od XI do XIII wieku w południowej Francji i północnych Włoszech, skierowanego przeciw ustrojowi feudalnemu i hierarchii kościelnej. Głosili i praktykowali zasadę dobrowolnego ubóstwa, nie składali przysiąg, nie pełnili służby wojskowej, nie oddawali czci krzyżowi i nie wierzyli w czyściec. Według katarów szatan stworzył ciała ludzkie, w związku z tym wszystko, co z nim związane jest nieczyste. Katarowie byli niechętni małżeństwu, gdyż nakazali sobie całkowitą wstrzeźliwość seksualną. Nie jedli mięsa, gdyż zwierzęta rozmnażają się płciowo. Ograniczali sobie ilość spożywanych pokarmów. Praktykowali rytualne zagłodzenie na śmierć tzw. endura, która była również karą, np. za cudzołóstwo. Zwalczani byli przez papieżstwo, które doprowadziło do ich zniszczenia poprzez organizowanie krucjat przeciwko nim oraz działalność inkwizycji (np. publiczne dysputy z heretykami). Uznawani byli przez Kościół Katolicki za heretyków.

Piotr z Werony, mimo że należał do rodziny heretyckiej, został posłany do szkoły katolickiej. W czasie studiów w Bolonii napotkał na swojej drodze dominikanów. W kolejnych latach już jako dominikański kaznodzieja pracował w Mediolanie (1232-1234), Vercelli (1238), Rzymie (1244) i Florencji (1245), gdzie utrzymywał ożywione kontakty z siedmioma założycielami serwitów (zakonu Sług Najświętszej Ma-

ryi Panny). Domy zakonne marianów z Mediolanu, Florencji i Perugii uważały go za swojego założyciela.

Piotr wędrował po Włoszech i głosił kazania przeciwko innowiercom. Odwiedził Mantuę, Pawię, Cesenę oraz Bergamo. W 1236 roku został przeorem w Como, podobne urzędy piastował potem w Asti (1248-1249) i Piacenzie (1249-1250). Podczas pobytu w Asti założył klasztor dominikanek w Mediolanie. W czasie spotkania z papieżem Innocentym IV w Lombardii w czerwcu 1251 roku dowiedział się, że heretykom przybywa wyznawców. Przyjął nominację na inkwizytora generalnego okręgów w Mediolanie i Como. Odważnie występował w publicznych dysputach z manichejczykami. Dostrzegając w heretykach ludzi, których nie należy karać, ale bliźnich, którzy zbłądzili i należy wyciągnąć ku nim pomocną dłoń. Pozornie nie odniósł sukcesu, uważał bowiem, że należy przekonywać łagodnie, rozmawiać, dać czas na działanie Bożej łaski. Wskazał jednak drogę kolejnym kapłanom.

W Niedzielę Palmową 1252 roku Piotr z Werony obwieścił publicznie, że podejrzani o herezję mają w ciągu czternastu dni wyraźnie zadeklarować swe posłuszeństwo wobec Kościoła. Jego dawni współwyznawcy katarzy Stefano Confalonieri, Tommaso da Giussano, Guido Sacchella oraz Giovanni della Chiusa byli niezadowoleni, że Piotr głosi kazania krytykujące wiarę, w której się przecież wychował. Wynajęli zatem dwóch zbójców i zapłacili im po 40 mediolańskich lirów. Dwaj zabójcy – Pietro Balsamone o ksywie Carino i jego pomagier Albertino Porro ruszyli za Piotrem,



który wracał z Como do Mediolanu. Po trzech dniach pieszej wędrówki spotkali się w połowie drogi. Napadli go, a Carino uderzył Piotra nożem w głowę, ten nie mogąc mówić, w chwili śmierci wypisał swą krwią na ziemi: „Credo in unum Deum” („Wierzę w jednego Boga”). Jego morderca Carino nawrócił się, wstąpił do Zakonu Kaznodziejskiego i został bratem konwersem. Spędził w konwencie w Forli 40 lat i umarł w opinii świętości.

Innocenty IV ogłosił Piotra z Werony świętym już w rok po jego męczeńskiej śmierci. Jego ciało umieszczono w bazylice Santo Eustorgio w Mediolanie. Początkowo jego wspomnienie przypadało na 29 kwietnia; obecnie obchodzone jest 4 czerwca, w rocznicę przeniesienia jego relikwii (w 1340 roku). Piotr z Werony to pierwszy męczennik Zakonu Dominikańskiego, często przedstawia się go z nożem w głowie i mieczem w piersi. Uznawany jest za patrona inkwizycji.

Joanna Matkowska

Z ŻYCIA PARAFII

CZUWANIE PRZED ZESŁANIEM DUCHA ŚWIĘTEGO

W sobotę 19 maja 2018 roku od godz. 21.00 miało miejsce w naszej parafii czuwanie przed Uroczystością Zesłania Ducha Świętego.

Tak jak Maryja była obecna z Apostołami w wieczerniku w dniu Zesłania Ducha Świętego, tak samo i my w naszej kaplicy zgromadziliśmy się razem z Nią. Rozpoczęliśmy nasze spotkanie od uroczystego wprowadzenia figury Matki Bożej Fatimskiej pragnąc, aby to Ona trwała, modliła się oraz wielbiła Boga razem z nami w oczekiwaniu na przyjscie Ducha Świętego. Pragnęliśmy, aby prowadziła nas także przez całe

to modlitewne spotkanie. Dlatego po uroczystym odśpiewanym Apelu Jasnogórskim i wystawieniu Najświętszego Sakramentu odmówiliśmy i rozważyliśmy tajemnice chwalebne Różańca Świętego. Pierwsza część czuwania zakończona została uroczystym aktem zawierzenia się Niepokalanemu Sercu Maryi, Królowej Polski.

Kolejna część uroczystości poświęcona była tajemnicy działania Ducha Świętego w siedmiu sakramentach świętych. Poprzez świadectwa osób opowiadających o swoim doświadczeniu otrzymywania poszczególnych sakramentów szukaliśmy działania trzeciej Osoby Trójcy Świętej w swoim życiu. Każde świadectwo poprzedzone było odczytaniem przez kapłana fragmentu z Pisma Świętego, a zakończone pieśnią uwielbienia.

Chrzest (Mt 28, 18-20) – przeżyciami związanymi z przyjmowaniem sakramentu chrztu św. w dorosłym już życiu dzielił się Sławomir.

Bierzmowanie (Iz 61, 1-3) – Bartek świadczył o tym, że w jego życiu Duch Święty działa z wielką mocą, ale powolutku, po troszeczkę, tak niezauważalnie. Przemienia serca i umacnia do mężnego wyznawania wiary i postępowania według jej zasad.

Eucharystia (J 6, 54-59) – codzienne przyjmowanie Komunii Świętej to wielka radość i łaska dla Anety, która w swoim świadectwie opowiedziała, jak Pan Jezus każdego dnia rozbudza w niej pragnienie do uczestniczenia w Eucharystii oraz pomaga zwalczyć szatana, który stara się przerwać to zjednoczenie z Chrystusem.

Pokuta (J 20, 19-23) – Monika opowiedziała o swoim nawróceniu i przełomowym momencie w jej życiu, jakim była spowiedź z całego życia.

Namaszczenie chorych (Jk 5, 14-15) – dzięki świadectwu Jolanty mogliśmy

usłyszeć, jak silne jest działanie Ducha Świętego tam, gdzie medycyna nie daje już żadnej nadziei, a wszystko po ludzku wydaje się niemożliwe.

Kapłaństwo (P 2, 9) – ksiądz Konrad, który przewodniczył całej uroczystości, mówił świadectwo na temat tego, jak Duch Święty każdego dnia umacnia i prowadzi go w posłudze kapłańskiej. Był nieśmiałym człowiekiem, który nie potrafił wiele lat temu powiedzieć kazań. To Duch Święty sprawił, i czyni to nadal, że obecnie głoszenie kazań, tłumaczenie Ewangelii nie stanowi dlań większego problemu.

Małżeństwo (Mk 10, 6-9) – Joanna i Arkadiusz widzą, jak Duch Święty działa każdego dnia w ich sześciuosobowej rodzinie. On jednoczy ich na modlitwie, umacnia każdego dnia w wykonywaniu codziennych obowiązków, nakłania do uświęcania wszystkich członków rodziny oraz pomaga zrozumieć trudne sytuacje życiowe.

Kulminacyjnym i najważniejszym punktem czuwania było uczestniczenie w Eucharystii - Najświętszej Ofierze Ciała i Krwi Pańskiej. „W dniu Pięćdziesiątnicy zgromadził nas Paraklet, Duch Prawdy, który był obecny w paschalnej ofierze Jezusa na krzyżu i ma moc uobecniać ją w liturgii Kościoła.” Eucharystia była bardzo uroczysta, ze wszystkimi elementami, jakie Kościół przewiduje na Mszę św. Wigilii Uroczystości Zesłania Ducha Świętego. Na wzór Mszy św. Wigilii Paschalnej, tak i wtedy, Liturgia Słowa była rozbudowana do sześciu czytań i czterech psalmów. Mogliśmy się wsłuchiwać, jak w dziejach ludzkości działa Duch Święty. Po Eucharystii była modlitwa wstawiennicza księdza Konrada nad zebranymi wiernymi.

Na zakończenie nie mogło zabraknąć także wspólnej agapy. Przy pięknie zastawionym stole w salce parafialnej spotkaliśmy się, aby ucztować i dzielić się przeżyciami z tak podniosłej uroczystości. Duch Święty prowadził nas przez całe to spotkanie. Dla mnie zakończyło się ono około godziny czwartej nad ranem.

tekst i zdjęcia Tomasz Czerwonka



HISTORIA NIEZWYKŁEJ ŚWIECY

“Zapalcie ją w wolnej Warszawie” - powiedział 151 lat temu Pius IX wskazując świecę. Zapalono ją w 1920 roku. Teraz znów zapłonęła. W Świątyni Opatrzności Bożej z okazji 100-lecia odzyskania Niepodległości

Liczy sobie ponad 150 lat. O jej istnieniu nie pamiętał już prawie nikt, o wyjątkowej historii tym bardziej. Zdobiona, smukła świeca, była przechowywana w drewnianym stelażu po prawej stronie kościoła seminaryjnego przy Krakowskim Przedmieściu. To tzw. Świeca Piusowa.

Był 29 czerwca 1867. W Rzymie, w Bazylice św. Piotra, trwała uroczysta kanonizacja św. Józefa Kuncewicza.



© Wojciech Łaczyński



– Polski nie było na mapie świata – opowiada ks. prałat Wiesław Kądziała. – A ta kanonizacja była kanonizacją znaczącą, bo wyniesiono na ołtarze świętego, który działał na terenach dawnej Rzeczypospolitej.

Na zakończenie uroczystości papież Pius IX zwrócił się do Polaków i wskazując świecę, powiedział: “Zapalcie ją w wolnej Warszawie”.

Długo czekała na tę chwilę. Była przechowywana najpierw w Kolegium Polskim w Rzymie przy Piazza Remuria. Ale gdy 51 lat później stało się jasne, że Polska odzyskała niepodległość, świeca została wkrótce przewieziona do Warszawy, do Archikatedry św. Jana

Chrzciela i tu zapalona. Zapalił ją uroczystie jeden z senatorów, Wojciech Trąbczyński.

Wkrótce Świeca Piusowa została zapomniana. W 1939 r. została przeniesiona do kaplicy seminaryjnej przy Krakowskim Przedmieściu. Dzięki temu dotrwała do naszych czasów, gdyż Archikatedra Warszawska legła w gruzach. Od lat 80. Świeca Piusowa była wystawiona w kościele seminaryjnym.

O jej istnieniu przypomniał ks. Wiesław Kądziała. To on zaproponował, by świeca została zapalona po raz kolejny, w setną rocznicę odzyskania Niepodległości. Świeca liczy już przynajmniej 151 lat, dlatego musiała być poddana starannym zabiegom konserwatorskim.

W niedzielę 3 czerwca zapłonęła po raz kolejny. Stało się to w Święto Dziękczynienia za Niepodległość, w Świątyni Opatrzności Bożej, w 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Podczas Mszy św. o godz. 12:00 zapalił ją prezydent RP Andrzej Duda oraz przewodniczący Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki. W wolnej Warszawie.

**Ks. Przemysław Śliwiński, stacja7.pl
rzecznik prasowy Archidiecezji
Warszawskiej**

Z ŻYCIA PARAFII

3-4 maja 2015 – nawiedzenie Matki Bożej w Jej Jasnogórskiej Ikonicie

Od 15 czerwca 2014 roku do 7 czerwca roku następnego miała miejsce peregrynacja Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w archidiecezji warszawskiej. W naszej parafii uroczystość nawiedzenia przeżywaliśmy w dniach 3-4 maja 2015. Już w niedzielę 26 kwietnia, a potem przez kolejne dni 1-3 maja rekolekcje głosili ojcowie paulini.

W niedzielę, 3 maja o godz. 18.45 miało miejsce powitanie Cudownego Obrazu, który procesjonalnie został przeniesiony do nowego kościoła. Mszy św. przewodniczył oraz wygłosił homilię ks. bp Rafał Markowski. Następnie, jak przez poprzednie dni, parafianie wzięli udział w nabożeństwie majowym i apelu jasnogórskim, po czym Obraz przeniesiono do kaplicy.

O godz. 22.00 była sprawowana Msza św. w intencji powołań kapłańskich i zakonnych. Sprawował ją pierwszy górczański proboszcz ks. kanonik Zenon Trzaskowski wraz z dawnymi wikariuszami i księżmi pochodzącymi z naszej parafii: ks. kanonikiem Markiem Przybylskim, ks. Robertem Mikosem, ks. Krzysztofem Jarozem, ks. Krzysztofem Dowalewskim, ks. Arturem Wysockim, ks. Rafałem Sikorskim, ks. Jarosławem Łęgarskim. Kazanie wygłosił ks. Robert. Ks. Zenon Trzaskowski wspominał o początku naszej parafii na Górcach, pierwszej Mszy św. sprawowanej 31 maja 1990 roku, na której było obecnych 172 wiernych.

Na koniec księża przedstawili się i poinformowali, gdzie obecnie pracują. Ks. kan. Marek Przybylski pochodzący z naszej parafii był przez 5 lat wikariuszem na Ursynowie, potem 3 lata w parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, obecnie jest dyrektorem Wydziału Duszpasterstwa Dzieci i Młodzieży. – To brzmi groźnie – powiedział – ale nadal zostałem tym samym człowiekiem. Ks. Artur Wysocki, nasz wikariusz w latach 2001-2002, obecnie w parafii MB Królowej Pokoju na Młocinach, obronił doktorat i jest wykładowcą na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Powiedział, że bardzo miło wspomina swoją pierwszą parafię na Górcach. Ks. Rafał Sikorski (nie poznałam go, bo zapuścił brodę) odprawił swoją pierwszą Mszę prymicyjną w naszej kaplicy 29 maja 2005. Przez 6 lat posługiwał na Ulrychowie w parafii Dobrego Pasterza, a od 4 lat jest duszpasterzem akademickim w kościele św. Anny. Ks. Krzysztof Jarosz był u nas niedawno (2013-2014), obecnie – brat Krzysztof od Jezusa w zgromadzeniu Karmelitów Bosych. Ks. Robert Mikos przeszedł do nas w 1999 roku ze swojej pierwszej parafii w Milanówku. Podziękował ks. proboszczowi Janowi za cierpliwość. – Różni wikariusze się przy mnie zmieniali (ks. Fran-

cesco, ks. Artur, ks. Maciej), a ja byłem cały czas. Opuszczając parafię św. Łukasza miałem poczucie niedosytu: za krótko i za mało. To były dla mnie piękne lata. W 2006 roku przyszedł dekret ks. prymasa przenoszący mnie do Leszna, Od 2008 roku jestem w parafii św. Józefa w Ursusie – tam ks. Jan Popiel był na ostatnim wikariacie i parafianie do dziś pamiętają ks. Jana. Ks. dr Jarosław Łęgarski był u nas rezydentem w latach 2008-2011. Rok później w uroczystość św. Łukasza obronił pracę doktorską, którą u nas pisał. Jest wykładowcą

w Wyższym Seminarium Duchownym w Łowiczu. Ks. Krzysztof Dowalewski był w naszej parafii w latach 2006-2008, obecnie w parafii św. Józefa na Kole. Zaprasza do siebie. Szkoda, że nie mogli przybyć księża Wojciech Kostecki i Radosław Wasiński, których wierni dobrze pamiętają. Na tej Mszy św. panowała rodzinna atmosfera. Widać było, że księża nadal się dobrze u nas czują.

Mirosława Pałaszewska



MAŁE CO NIECO

SURÓWKA Z MŁODEJ KAPUSTY

Przełom wiosny i lata kojarzy mi się przede wszystkim z daniami z młodej kapusty. W poprzednim numerze proponowałam kapustę zasmażaną, ale przecież o tej porze roku świetnie nadaje się także na surówki!

Składniki: 1 niewielka główka młodej kapusty, 3-5 marchwi, 1 mała cebula, 5 łyżek oliwy, sok z połówki cytryny, sól, pieprz

Kapustę obrać z wierzchnich liści, umyć, pozbawić głąba i jak najdrobniej pokroić. Marchewkę obrać, umyć i zetrzeć na tarce na dużych oczkach. Cebulę obrać i drobno posiekać.

Przygotować sos: oliwę wymieszać z sokiem z cytryny i doprawić do smaku solą i pieprzem.



Wszystkie warzywa połączyć, dodać sos i całość dokładnie wymieszać. Schłodzić przed podaniem.

I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

10 czerwca, godz. 12.00, Amfiteatr Bemowo, wstęp wolny

„Wybierz 112” - teatralny poranek bajkowy

10 czerwca, godz. 14.00, Amfiteatr Bemowo, wstęp wolny

Przeгляд grup tanecznych i wokalnych Bemowskiego Centrum Kultury

10 czerwca, godz. 16.00, kościół pw. Bogurodzicy Maryi, wstęp wolny

Koncert organowy Jerzego Kukli

10 czerwca, godz. 17.00, plac przy kościele pw. Św. Łukasza, wstęp wolny

Piknik parafialny

11 czerwca, godz. 20.00, sala koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

„Pictures Of The World” i „Colors of the soul” - koncert premierowy 3275 kg Orchestra

12 czerwca, godz. 19.00, Miejsce Aktywności Lokalnej „Dwa Jelonki”, wstęp wolny

Spotkanie autorskie z pisarką Beatą Chomątowską

14 czerwca, godz. 19.00, Miejsce Aktywności Lokalnej „Dwa Jelonki”, wstęp wolny

Spotkanie autorskie z pisarką Natalią Fiedorczyk

17 czerwca, godz. 11.00, Amfiteatr Bemowo, wstęp wolny

III Warszawski Przegląd Muzyków i Kapel Ulicznych

17 czerwca, godz. 19.00, Amfiteatr Bemowo, wstęp wolny

Koncert zespołu Vavamuffin

INTENCJE MSZALNE

11. 06 – poniedziałek (wspomnienie św. Barnaby Apostoła):

7.00: o pełnię łask Bożych, znalezienia dobrego męża dla Basi oraz za dusze w czyśćcu cierpiące

7.00: śp. Janina Szczepanik – 11 greg.

7.30: śp. Janina Laveń – 11 greg.

18.00: za zmarłych - wypominkowa

12. 06 – wtorek:

7.00: dziękczynna z prośbą o łaskę zdrowia i błog. Boże dla Bożeny Sawickiej

7.00: o błog. Boże i potrzebne łaski dla Wiesławy i Piotra w rocznicę ślubu oraz dla Marysi w 7 r. urodzin

7.00: śp. Janina Szczepanik – 12 greg.

7.30: dziękczynna w 25 r. ślubu Agnieszki i Marka Tarasiuk z prośbą o dar wiary, błog. Boże i potrzebne łaski

7.30: śp. Janina Laveń – 12 greg.

7.30: śp. Jerzy Kamiński, Tadeusz i Józefa Kwasik

18.00: dziękczynna z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski dla Maksymiliana w dniu urodzin

13. 06 – środa (wspomnienie św. Antoniego z Padwy):

7.00: o pełnię łask Bożych, znalezienia dobrego męża dla Basi oraz za dusze w czyśćcu cierpiące

7.30:

18.00: zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy:

14. 06 – czwartek (wspomnienie bł. Michała Kozala):

7.00: śp. Janina Szczepanik – 14 greg.

7.30: śp. Janina Laveń – 14 greg.

18.00: śp. Stafania Ziółkowska – 17 r.śm.

15. 06 – piątek:

7.00: śp. Janina Szczepanik – 15 greg.

7.00: śp. Trodora Fornalska

7.30: śp. Janina Laveń – 15 greg.

18.00: śp. Antonina Siemianowska – 48 r.śm.

16. 06 – sobota:

7.00: o błog. Boże i dary Ducha Świętego dla Oliwii i Marka

7.00: śp. Janina – 8 r.śm. i Stanisław Gajowiak, c.r. Gajowiaków, Skraińskich, Królów i Frączków

7.00: śp. Janina Szczepanik – 16 greg.

7.30: śp. Emilia i Wincenty, c.r. Uścibiuk

7.30: śp. Janina Laveń – 16 greg.

18.00: dziękczynna w 22 r. Anny i Tomasza Majewskich z prośbą o błog. Boże dla Jubilatów i ich córek Weroniki i Wiktorii

17. 06 – niedziela:

7.00: śp. Janina Laveń – 17 greg.

8.30: śp. Marianna i Czesław Duda – 34 r.śm., Janina i Józef Trzeciak

10.00: śp. Janina Szczepanik – 17 greg.

11.30: śp. Jan Kwiatkowski, Jan Stompora, Krzysztof Grzyb

13.00: za Parafian

16.00: śp. Tadeusz i Janina Perka

18.00: śp. Feliks Chada – 11 r.śm.

20.00: o łaskę nieba dla śp. Marii Lewickiej w rocznicę śmierci

GRUPY I WSPÓLNOTY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla studentów

II i IV czwartek, godz. 20 - ks. Konrad

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Rafał

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 16.30-18.00

czw. 10.00-11.30

prezes – Barbara Tywonek

opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

czw. godz. 20.00 – ks. Konrad

Schola studencka

niedz, godz. 18.30 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 18.45 - ks. Rafał Łaskawski

Skauci Europy

(Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”)

dziewczynki 8 -12 lat: Julia Cendrowska

tel. 500 025 099; jucen@tlen.pl

dziewczynki 12 -16 lat: Kasia Stachowska

tel. 669 230 300; ruda.kasia21@gmail.com

chłopcy 8 -12 lat: Andrzej Filipek

tel. 531 135 576; andrzejfilipek1996@gmail.com

chłopcy 12 – 16 lat: Paweł Dąbrowski tel. 737 461 218:

dabrowski.pawel.97@gmail.com

Scholka dziecięca

Joanna Kiełczewska-Włodarczyk,

j.kielczewska@onet.eu

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Rafał: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Rafał Łaskawski – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Przyszliśmy na Mszę Świętą, by usłyszeć słowo Boże i by wspólnie się modlić. Pan Jezus powiedział do nas: „Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką”. Musimy jeszcze bardziej starać się pełnić Jego wolę.

2. W czerwcu oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, które tak bardzo nas umiłowało. Zapraszamy na codzienne Nabożeństwo z Litanią do Serca Pana Jezusa po Mszy wieczornej o godz. 18.00.

3. Jutro o godz. 18.00 Msza św. wypominkowa. Nasze modlitwy za zmarłych rozpoczniemy o godz. 17.30.

4. Bóg zapłać za ofiary składane na budowę nowego kościoła, te dzisiejsze złożone na tacę, wpłacane na bankowe konto budowy, czy przekazywane osobiście.

5. Zapraszamy na piknik parafialny, który rozpocznie się o godz. 17.00 na placu po spalonym kościele.

Na zakończenie Oktawy Bożego Ciała ks. proboszcz po procesji zafundował lody dla wszystkich uczestników liturgii.



Przez sakrament chrztu świętego do wspólnoty Kościoła zostały przyjęte dzieci:

Ryszard Rutkowski, Seweryn Lipiecki



ZAPOWIEDZI:

Bartosz Jerzy Hunek – kawaler z par. tutejszej i **Emilia Wróblewska** – panna z par. Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych w Zalesiu Dolnym

Michał Jacek Zawadzki – kawaler i **Katarzyna Plewka** – panna, oboje z par. tutejszej

Arkadiusz Szerengowski – kawaler i **Kinga Łobodziec** – panna, oboje z par. tutejszej

Paweł Lewandowski – kawaler z par. tutejszej i **Klaudia Małgorzata Świder** – panna z par. św. Dziesięciu Tysięcy Rycerzy Męczenników w Sadkowicach

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl